Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 3 października 1938 Nr 271

Co Czechosłowacja oddała Polsce

Z dniem 2. X. 1938 r. Polska objęła w swe posiadanie obszar o promieniu 18 km od Cieszyna. Ewakuacja i przekazanie polskim władzom wojskowym reszty powiatu cieszyńskiego i powiatu frysztackiego dokonane zostaną w ciągu 10 dni. Sprawy dotyczące określenia dalszych terytoriów, procedury przewidzianego na nich plebiscytu, spraw rozrachunków, wynikających z przejęcia terytoriów zostaną uregulowane w drodze porozumienia z rządem czeskim.

Całe uzyskane przez nas terytorium liczy około 800 km kw. powierzchni i około 240 tys. ludności, przy czym powiat cieszyński ma 540 km kw. i 90 tys. ludności, frysztacki zaś 257 km kw. i 150 tysięcy ludności.

W tym powiecie leżą bogate złoża koksującego węgla, których produkcja roczna dochodzi do miliona ton, oraz wielkie zakłady przemysłowe, przeważnie metalurgiczne.

Miejscowościami najważniejszymi, które znajdą się w posiadaniu Polski, są: w powiecie czesko-cieszyńskim: b. czeski Cieszyn, Trzyniec, Jabłonków, Cierlicko (słynne z katastrofy samolotowej ś. p. Żwirki i Wigury) — a w powiecie frysztackim: piękne miasto powiatowe Frysztat, Bogumin, Orłowa, Karwina i Darków.

Co się tyczy reszty terytorium, to wielkość i termin zwrotu ma ustalić plebiscyt, który będzie rozciągnięty na część powiatu frysztackiego i na etnograficznie polskie ziemie na słowaczyźnie, a więc rejon czadecki, orawski i spiski.

—x—

Wojsko polskie zajmuje Cieszyńskie

Rozkaz Marszałka Rydza-Śmigłego

Warszawa, 2. X. (PAT). Tuż przed terminem wejścia wojsk polskich do Cieszyna, marsz. Śmigły-Rydz wygłosił przez radio rozkaz, w którym mówił:

„Żołnierze grupy generała Bortnowskiego!

Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw. Wy żołnierze jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu Z wami przekracza Olzę majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza. Gdym was wysyłał nad Olzę, — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę, — bym miał do was stokroć większe zaufanie. A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru, dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na was i na Polskę.

Maszerować“.

Manifestacja ludności zaolzańskiej

Cieszyn, 2. X. Wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów odbyło się historyczne wejście Armii polskiej do Cieszyna. Przybyły masy ludności polskiej z całej Polski, także ze Śląska za Olzą, — górnicy i hutnicy z Karwiny, Trzyńca itd., — kolejarze jeszcze w czeskich mundurach, — wieśniaczki w swych regionalnych strojach, — księża w dużej liczbie, — ogromne tłumy dzieci, — orkiestry.

O godz. 13 w „czeskim“ Cieszynie odbyło się manifestacyjne zgromadzenie. Z balkonu ratusza przemówił gorąco burmistrz, p. Halpar. — M. in. mówił:

„Zwracam się do was z apelem, byście uzyskawszy niepodległy byt zakasali rękawy i jęli się pracy dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Polska potrzebuje i musi mieć ludzi pracy, charakteru i silnej woli“.

Wielotysięczne tłumy manifestowały swoją radość z odzyskania niepodległości wśród okrzyków na cześć P. Prezydenta, Marsz. Śmigłego-Rydza i Armii. Zakończono je uchwaleniem rezolucji

Wojsko maszeruje

Następnie tłumy podążyły na most na Olzie rozdzielający, a dziś łączący „dwa Cieszyny“. O godz. drugiej rozpoczął się pochód wojska i władz.

Pierwszy przekroczył most na Olzie batalion pułku strzelców podhalańskich z pułk. Gabrysiem, który będzie komendantem miasta. Zaraz potem wkroczyli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wojewodą Grażyńskim i wicewojewodą Malhomme'm, który będzie mianowany komisarzem rządowym. Następnie starosta Plachowski, który obejmuje władzę nad powiatem. Miasto Cieszyn będzie wydzielone. Następnie wkroczyła policja z komendantem powiatowym Sturzem. Dalej grupa kolejarzy z p. Langerem z dyrekcji polskich kolei państwowych w Katowicach i grupa pocztowców. Wreszcie oddziały wojska.

Dalej postępowały oddziały wojskowe: piechoty, oddziałów zmotoryzowanych (szczególną radość tłumów wywoływały potężne tanki), karabiny maszynowe. Nad miastem pojawiły się samoloty. Tłumy manifestują swoją radość. Na twarzach wzruszenie. Wojsko jest zasypane kwiatami.

Cieszyn jest już we władaniu Polski, i znaczna część powiatu cieszyńskiego. Przedstawiciele władz Polski przekroczyli dziś wczorajszą granicę także na innych punktach Cieszyńskiego.

Zgon śp. Księdza Biskupa Wojciecha Owczarka

W piątek dn. 30 września o g. 23 m. 30 zmarł w Otwocku w Sanatorium Miejskim po dłuższej chorobie ś. p. Ks. Biskup Wojciech Stanisław Owczarek, sufragan włocławski.

Ś. p. Biskup Owczarek urodził się dn. 31 grudnia 1875 r., wyświęcony na kapłana w 1898 r., sakrę biskupią otrzymał dn. 10 listopada 1918 r. Zmarły Dostojnik Kościoła znany był ze swej ofiarnej i owocnej pracy pasterskiej na terenie diecezji włocławskiej. Szlachetnością charakteru i niezwykłą dobrocią serca jednał sobie wszystkich. Piastował do końca życia poza sufraganią, szereg wysokich godności jak wikariusza generalnego, oficjała Sądu Biskupiego i Dziekana Kapituły katedralnej we Włocławku.

Zwłoki Zmarłego Biskupa zostaną przewiezione do Włocławka, gdzie się odbędzie pogrzeb. (KAP).

Polski lot do stratosfery

uzależniony tylko od pogody

Zakopane, 2. X. (PAT). W Dolinie Chochołowskiej w dalszym ciągu trwa pogotowie startowe. W sobotę pogoda znacznie się polepszyła i chociaż chwilami padał deszcz przy porywistym wietrze, jednak należy się liczyć z dalszą poprawą. Możliwość startu balonu stratosferycznego może nastąpić już w poniedziałek rano.

Tymczasem w obozie stratosferycznym każdy dzień wykorzystywany jest starannie dla przeprowadzenia szeregu dodatkowych prób działania przyrządów rozmieszczonych w gondoli i pieczołowitego badania urządzeń startowych itd. Dziś m. in. dokonano próby działania urządzeń odświeżających powietrze, działania butli Devara z powietrzem ciekłym oraz zapasowych inhalatorów z tlenem.

W sobotę obydwaj lotnicy stratosferyczni w ciągu 2-ch godzin przebywali w hermetycznie zamkniętej gondoli. Asystował im asystent prof. Smoleńskiego, Strobejko, który udzielał obu pilotom wyjaśnień co do działania przyrządów odświeżających powietrze.

—oOo—

Od siebie dodamy przypominając, że ten polski lot ma pierwszorzędne znaczenie naukowe. Rozchodzi się tu o zbadanie t. zw. „kosmicznych promieni“, które w swoisty sposób wywierają wielki wpływ na naszą ziemię. Życzyć należy, aby Polska w tym ogólnoludzkim dorobku naukowym dorzuciła i swe własne spostrzeżenia co do kosmosu i jego oddziaływania na nasz glob ziemski. (Przypis red.).

Dymisja szefa angielskiej floty wojennej

Londyn, 2. X. (PAT). Pierwszy lord admiralicji zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, oświadczając w liście do Chamberlaina, iż powodem jego dymisji jest iż nie podziela obecnej polityki zagranicznej rządu. (W sprawie Sudetów).

Stolica Apostolska zadowolona

Citta del Vaticano, 2. X. (PAT). Odzyskanie przez Polskę Śląska Cieszyńskiego wywołało w kołach watykańskich korzystne wrażenie. Sfery kościelne przypominają, że nic nie jest tak drogie Stolicy Apostolskiej, jak pokój i dlatego rozstrzygnięcie sporu polsko-czeskiego bez rozlewu krwi oceniane jest jako wydarzenie szczególnie pomyślne.

—x—

Węgry domagają się swego

Budapeszt, 2. X. (PAT). Według doniesień prasy węgierskiej, rząd węgierski ma zwrócić się do rządu czesko-słowackiego z propozycją natychmiastowego rozpoczęcia rokowań w sprawie realizacji postanowień konferencji monachijskiej.

—x—

Pan Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wygłosił przez radio dnia 2. X. b. r. przemówienie do młodzieży akademickiej.

Wiadomości sportowe

Cracovia wygrywa krakowskie „derby"

Cracovia - Wisła 2:1 (0:0)

Krakowskie „derby", tj. mecz między Cracovią a Wisłą, ma już ustaloną markę wśród lokalnej publiczności. Toteż, tym bardziej, że i pogoda początkowo dopisała, publiczności zebrało się około 7000. Czy publiczność zawiodła się? I tak i nie. Jeżeli obie drużyny zrobiły jakiś zawód publiczności to tym, że mecz był pozbawiony zwykłej błyskotliwości i tempa. Mecz — może wpłynęła za duszna atmosfera — toczył się prawie przez cały czas w tempie leniwym. Mogło się wydawać, iż gracze nie wysilają się. Niemniej zawody były emocjonujące i denerwujące, zwłaszcza dla przysięgłych „kibiców". Mecz rozpoczęła Wisła, ale pierwsza prawdziwie groźna sytuacja powstała właśnie pod jej bramką. Szeliga się przebił i dosłownie o krok od bramki został sfaulowany przez Sitkę. Sędzia okazał tutaj wiele łagodności. Gra trochę się ożywiła, ale poziom wciąż szwankował. W 31 minucie Artur zmarnował wymarzoną pozycję, przestrzeliwując z kilku kroków. Jeszcze raz przed pauzą Wisła ma okazję zdobycia bramki przez Habowskiego, ale piłka idzie z kilku metrów w aut.

Po przerwie gra staje się szybsza i piękniejsza. Szczególnie ładnie gra w tym okresie napad Wisły, łatwo zdobywając teren. Zupełnie niespodziewanie w 7 min. pada bramka dla Cracovii. Zembaczyński centruje, a Szeliga ładnie lokuje piłkę w siatce.

Następuje zryw Wisły i już w 3 minucie później szanse wyrównują się. Gracz przebija się i strzela do siatki obok wybiegającego Radwańskiego.

Po bramce tej Wisła opanowuje pole. Cracovia jest wyraźnie wytrącona z równowagi i broni się chaotycznie. Że w tym okresie nie padła żadna bramka, to wina słabej dyspozycji strzałowej ataku Wisły. Przewaga Wisły trwa mniej więcej do 25 minuty. W tej minucie bowiem zaczyna padać deszcz i boisko staje się śliskie. Cracovia czuje się lepiej na tym terenie, toteż obraz gry zmienia się radykalnie. Raz po raz pod bramką Wisły gości atak Cracovii. Szczególnie niebezpieczny jest Młynarek. Bramka w tym okresie wisi w powietrzu, zwłaszcza, iż Koczwara (nowy nabytek Wisły) jest bardzo niepewny. I rzeczywiście w 31 min. Skalski strzela na bramkę, Koczwara wypuszcza piłkę z rąk, a nadbiegający Zembaczyński strzela nieuchronnie. Ostatni kwadrans gry upływa pod znakiem obustronnych ataków. Groźniejsza była Cracovia.

Wisła, jak i Cracovia wypadły słabiej, niż tego oczekiwaliśmy. We Wiśle pierwszą notę powinien otrzymać Filek I na pomocy, który kompletnie „zakorkował" prawą stronę ataku Cracovii. Pomocnik Wisły jest typem prawdziwego, rzetelnego sportowca. Nie można tego powiedzieć o Graczu (również w tym dniu dobrze dysponowanym). Nieźły był także Habowski. Słabsi Łyko i Artur. W sumie defensywa Wisły była lepsza przynajmniej do czasu, kiedy nie zaczął padać deszcz. Koczwara więcej niż niepewny.

W Cracovii zadebiutowali przed publicznością krakowską Młynarek i Bartyzel. Debiut pierwszego przekonywujący. Bartyzel słabszy, jednak zadowolił. Pomoc nie równa. Najpracowitszy Gruenberg. Sędziował p. Sawaryn.

Pogrom Ruchu w Poznaniu

Warta-Ruch 6:0 (2:0)

Poznań, 2. X. (tel.). Poznań doczekał się prawdziwej sensacji sportowej, mianowicie Warta, w imponującym stylu rozgromiła mistrza Polski 6:0. Wynik ten — trzeba to powiedzieć odrazu — jest w pełni zasłużony, albowiem tylko do przerwy drużyna Ruchu, była równorzędną.

Początkowo przeważała Warta i gdy w 6 minucie Scherfke, a 7 min. Gendera strzelili dwie bramki, zdawało się, iż Ruch zostanie formalnie rozniesiony. Ale Ślązacy mimo utraty dwóch bramek nie stracili ducha i do końca pierwszej połowy mieli zdecydowaną przewagę.

Krytyczny moment nastąpił w 3 minucie po przerwie. Gendera pięknie się przebił i strzelił 3 bramkę. Od tej chwili Ruch niemal nie istnieje. Warta zdobywa dalsze bramki: w 7 minucie przez Kaźmierczaka, w 21 min. również przez Kaźmierczaka i w 22 min. Schreier ustala wynik dnia.

Przyczyny klęski Ruchu są rozmaite; może przyczyniła się do niej nieobecność Wilimowskiego, może słaba forma defensywy, ale niewątpliwie główną przyczyną była wyśmienita postawa Warty.

Mecz zgromadził 5.000 widzów.

———:oOo:———

Polonia triumfuje w Warszawie

POLONIA — WARSZAWIANKA 5:2 (2:0).

Warszawa, (tel.) W dniu dzisiejszym odbyły się „derby warszawskie" między Polonią a Warszawianką, zakończone niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem Polonii w stosunku 5:2 (2:0).

Polonia zasadniczo przeważała przez cały czas gry, demonstrując wcale wysoki poziom. Bohaterem meczu był Odrowąż, który zdobył 3 bramki. Dalsze dwie bramki zdobył Przybysz. Dla Warszawianki jedną bramkę zdobył Święcki i jedną Kniola.

Publiczności zebrała się rekordowa ilość, bo 8 tysięcy. Sędziował dobrze p. Kafkiński.

AKS-Śmigły 7:1 (5:1)

Chorzów, 2. X. (Tel.). Marzenia Śmigłego o powtórzeniu sukcesu nad AKS zostały brutalnie rozwiane. AKS, zwłaszcza dzięki doskonałej grze Wostala, rozniósł drużynę wileńską. 4 bramki dla AKS zdobył Wostal, 3 Piątek. Dla pokonanych Mrowiec.

ŁKS nie zamierza opuścić Ligi

ŁKS—POGOŃ 3:0 (0:0).

Łódź, 2. X. (Tel.). Rozegrany w dniu dzisiejszym mecz między Pogonią lwowską a Ł. K. S. zakończył się zasłużonym, ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy. Bramki dla ŁKS zdobyli: Koczewski, Miller i Lewandowski.

TABELA LIGOWA.

	gier	pkt.	bramek
Ruch	15	21	45:31
Cracovia	14	18	34:28
Warta	15	17	49:34
A. K. S.	15	15	39:29
Polonia	14	15	31:30
Wisła	15	15	30:31
Pogoń	15	13	16:22
Warszawianka	15	13	32:40
Śmigły	15	11	25:42
Ł. K. S.	15	10	19:33

——oOo——

ŁÓDŹ — WARSZAWA w szczypiórniaku panów wygrała Łódź 11:9 (4:5). W konkurencji kobiecej warszawianki pokonały łodzianki 13:0 (6:0).

Krak. Liga Okręgowa

ZS. CHEŁMEK — KORONA 1:1 (1:1).

Chełmek, 2. X. (telef.) Korona niespodziewanie zdobyła cenny punkt ze strzału Szwancerbergera. stosując skutecznie po przerwie system defensywny. ZS. do przerwy miał lekką przewagę, strzelając w tym okresie bramkę przez Czajora. Po przerwie przewaga ta jeszcze silniej się uwydatniła, lecz dobra obrona Korony nie dopuściła do zmiany wyniku. Sędzia p. Seichter nienadzwyczajny.

FABLOK — MAKKABI 1:1 (1:0).

(t) Makkabi szczęśliwie uratowała jeden punkt w tym spotkaniu. Była bowiem drużyna od Fabloku gorszą, a jeoynie grała może ambitniej, do czego jej pomagał doping jej sympatyków. Fablok nie zagrał jak powinien, akcje nie były płynne, jednak czuło się, że ta drużyna gdyby zagrała z większym zapałem musiałyby bramki padać. Atak jej złożony z doskonałych strzelców nie potrafił się zdobyć na odpowiednie wyrobienie sobie pozycji, mimo nienadzwyczajnie grającej obrony Makkabi. Najlepszym jej graczem był Radosz w bramce, dobra też była obrona. Bramkę zdobył dla Fabloku Rusin z dalekiego strzału, wyrównał na krótki czas przed końcem Spanauf. Sędzia p. Zapiór nieszczególny.

PODGÓRZE — GRZEGÓRZECKI 3:0 (2:0).

(c) Po bardzo ostrej grze zasłużone zwycięstwo odniosło Podgórze, bijąc na obcym terenie Grzegórzecki 3:0. Bramki zdobyli Kasina I i Szary 2 w tym druga po przerwie zdobyta główką, była niezwykle efektywnie. W Podgórzu wyróżnili się Szary, Kasina I i Kret, natomiast gospodarze zawiedli we wszystkich liniach i niepotrzebnie uciekali się do brutalnej gry, czemu nie mógł zaradzić słaby sędzia p. Seidner.

KROWODRZA — TARNOVIA 4:2 (3:1).

(T. K.) Powyższy mecz stał na dość niskim poziomie, jednak nie brakowało emocji, z powodu częstych sytuacji pod obu bramkami. Do pauzy więcej z gry miała Krowodrza, natomiast po przerwie Tarnovia była częściej pod bramką przeciwnika, lecz atak jej nie umiał wykorzystać prawie, że pewnych sytuacji. Bramki dla Krowodrzy strzelili Psonka i Jakubiec po 2; dla Tarnovii Roik I i II z rzutów karnych. Sędzia p. Schneider.

WISŁA Ib — CRACOVIA Ib 1:0 (1:0).

Rezerwa Wisły mecz ten wygrała. Stosunek cyfrowy jednak nie odzwierciedla właściwego przebiegu gry. Wisła, szczególnie po przerwie miała silną przewagę, a atak je zaprzepaścił niezliczoną ilość stuprocentowych sytuacji pod bramką Cracovii. Najlepiej zaprezentowała się w Wiśle obrona i Arleta w bramce. Cracovia wypadła nieźle, lecz grała b. anemicznie. Sędzia p. Heitner.

Garbarnia i Union-Touring w Lidze

GARBARNIA POKONAŁA P. K. S. (ŁUCK) 2:1. W meczu o wejście do Ligi Garbarnia pokonała PKS. w Łucku w stos. 2:1, już definitywnie awansując do Ligi.

UNION TOURING—ŚLĄSK 3:0. W Świętochłowicach Union Touring pokonał K. S. Śląsk 3:0, eliminując Śląsk od dalszych możliwości starania się o awans do Ligi.

——oOo——

NIEMCY — BUŁGARIA 3:1. Mecz rozegrany w Sofii.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W SZTOKHOLMIE wygrała Szwecja 3 pkt. przed St. Zjednoczonymi 2 pkt., Węgrami 1 pkt. i Niemcami 0 pkt. Sensacją była porażka b. mistrza olimpijskiego Cadiera (St. Zj.) ze Szwedem Hansonem.

CEJZIKOWA USTALIŁA REKORD ŚWIATA w rzucie dyskiem oburącz 71.01 m. Prawą ręką rzuciła 39.22 m.

———x———

Wandor mistrzem Polski na torze

Pech Ignaczaka

W dniu dzisiejszym odbyły ię w Krakowie długodystansowe mistrzostwa Polski na torze, na dystansie 50 km (113 okr. toru)z pięcioma finiszami, co dziesięć kilometrów. Na starcie stanęło **zaledwie 10 zawodników**, w tym **jeden z poza Krakowa**, Ignaczak z Warszawy.

Przebieg zawodów był niezmiernie interesujący i trzymał widzów prawie przez ca.y czas w napięciu. Początkowo krakowianie usiłowali „wykończyć" Ignaczaka ustawicznymi zrywami — Warszawianin zwycięsko odparł wszystkie ataki i trzy finisze rozstrzygnął dla siebie, zajmując trzy pierwsze miejsca. W 88 okrążeniu, w chwili gdy Wandor i Łazar zainicjował ucieczkę, Ignaczak chciał rzucić się w pogoń za uciekinierami, ale w tym momencie zderzył się z Motyką i musiał, wskutek defektu roweru, **wycofać się z biegu.** Uczynił to ze łzami w oczach, czym zdobył sobie pełną sympatię publiczności. W międzyczasie **Wandor i Łazar nadrobili całe okrążenie** i wynik ostateczny wydawał się zależeć od rozgrywki między tymi dwoma zawodnikami. **Pech dosięgnął** jednak i **Łazara.** W 103 okrążeniu na przedostatnim finiszu **Łazarowi pęka siodełko.** Łazar traci na zmianie roweru pół okrążenia, wsiada na zapasowy rower, ale później **rezygnuje.** Odtąd **Wandor prowadzi już samotnie,** nie niepokojony przez nikogo **i ostatecznie wygrywa bieg,** zdobywając tytuł mistrza w czasie 1.19,52 zbierając 14 punktów. Wicemistrzem został Dąbrowiecki (Legia) o okrążenie w tyle. Trzecim był Święszek, czwarty Janik. Duda odpadł wskutek defektu roweru.

Tytuł mistrzowski dostał się zawodnikowi w pełni na to zasługującemu. Wandor jest niezmiernie sympatycznym typem sportowca-kolarza. Dysponuje doskonałym tempem i równie dobrym finiszem.

Publiczności zebrało się około 3.000. Organizacja zawodów dobra.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK, 3 PAŹDZIERNIKA. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Św. Teresa ur. 30 września 1897 r., kanonizowana 17 maja 1925 r., ogłoszona patronką misji 14 grudnia 1927 r.

Wschód słońca o godz. 5.39, zachód o godz. 17.11. Długość dnia 11 godzin 32 minut.

—x—

Kronika krakowska

INAUGURACJA TYG. SZKOŁY POWSZECHNEJ. W niedzielę nastąpiła uroczysta inauguracja Jubileuszowego Tygodnia Szkoły Powszechnej. O godz. 9-tej odbyły się w kościołach nabożeństwa, o godz. 11 przeszedł ulicami miasta pochód propagandowy młodzieży szkolnej z transparentami. Przez cały dzień odbywała się zbiórka na cele budowy szkół.

UCZCZENIE PAMIĘCI PROF. SAWICKIEGO. W poniedziałek, 3 b. m. jako w dziesiątą rocznicę śmierci śp. Prof. Ludomira Sawickiego odbędzie się staraniem Oddziału Krakowskiego — Polsk. Tow. Krajoznawczego złożenie wieńca na grobie zmarłego oraz przemówienie prof. dra Seweryna. Punkt zborny o godz. 17 przy bramie cmentarza rakowickiego.

WZŁOKI MĘŻCZYZNY NA TORZE KOLEJOWYM. W sobotę na stacji kolejowej Podłęże znaleziono zwłoki mężczyzny. Jak wykazały dochodzenia jest to Wojciech Nazimek z Podłęża, który jadąc rowerem wbrew istniejącym zakazom pomiędzy torami, dostał się pod przejeżdżający pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

SZKARLATYNA DALEJ PANUJE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego zgłoszono od dnia 25. IX. do dnia 1. X. 16 wypadków szkarlatyny i poza tym zgłoszono następujące choroby zakaźne: błonica 5, dur brzuszny 5, krztusiec 2, róża 3.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 3. X. wieczornego przedstawienie nie będzie.

Wtorek 4. X. „Gdzie diabeł nie może...“

Środa 5. X. „Stary mąż“.

CYRK STANIEWSKICH OBOK BOISKA CRACOVII

Dziś w poniedziałek, 3 października 1 przedstawienie o godz. 8,30 wieczorem.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość“.
APOLLO: „Marco Polo“ — Gary Cooper.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 1—7 października 1938 r. włącznie „Halka“.
L. O. P. P.: „Świecznik królewski“ i „Huragan“.
MUZEUM: „Ordynat Michorowski“.
PROMIEŃ: „Królowa Wiktoria“.
STELLA: „Dziewczyna szuka miłości“ (Wiszniewska, Cybulski).
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju“ (Dolores del Rio).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda“. W główn. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Profesor Wilczur“. W rol. głównych: Kaz. Junosza - Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
SWIT: „Olimpiada — Święto piękna“.

—:oOo:—

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro we wtorek **„Gdzie diabeł nie może...“** komedia R. Niewiarowicza w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. W środę po cenach zniżonych powtórzenie komedii J. Korzeniowskiego **„Stary mąż“**, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

„KORSARZ“, sztuka Marcelego Acharda w przekładzie Zofii Jachimeckiej, będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

—oOo—

Nabożeństwo dziękczynne w katedrze

Bawiący na kuracji w Rabce Książę Metropolita Sapieha zarządził dziękczynne nabożeństwo, z podziękowaniem Bogu za powrót Śląska do Macierzy. Odbędzie się ono dziś, w d. 3 X., o godz. 10 w bazylice katedralnej. W zastępstwie Księcia Metropolity odprawi je ks. Biskup dr St. Rospond. Po nabożeństwie będzie odśpiewane „Te Deum“ wśród dźwięków Zygmunta.

—oOo—

Procesja różańcowa

W niedzielę, w kościele O. O. Dominikanów rozpoczęły się uroczyste nabożeństwa różańcowe przy licznym udziale ludności Krakowa i z okolicy. O g. 10 ks. Biskup dr **St. Rospond** odprawił uroczystą **Sumę**. Kazanie wygłosił ks. prof. **Nodzyński.**

Po południu Nieszpory, a potem odbyła się tradycyjna procesja z kościoła O. O. Dominikanów na Rynek Główny. Wzięły w niej udział ogromne masy wiernych, których padający w tym czasie deszcz nie odstraszył. Po procesji do kościoła, kazanie wygłosił ks. kan. Van Roy.

Modły o beatyfikację księdza Skargi

Staraniem Krakowskiego Towarzystwa im. ks. Piotra Skargi i Komitetu Zjednoczonych Sodalicji Mariańskich w Krakowie, odprawiona została w niedzielę 2 b. m. o godz. 9 w kościele św. Piotra przy ul. Grodzkiej uroczysta **Msza św. błagalna do Ducha św. o przyspieszenie beatyfikacji ks. Piotra Skargi.** Mszę św. odprawił ks. **Władysław Lohn,** prowincjał O. O. Jezuitów, kazanie wygłosił ks. **Józef Andrasz.** W czasie Mszy św. śpiewał chór kleryków O. O. Jezuitów. Na Mszy św. były obecne organizacje katolickie ze sztandarami i liczne rzesze wiernych. Po Mszy św. odśpiewano **„Boże coś Polskę“.**

—oOo—

Kraków w dniu przyłączenia Cieszyńskiego do Polski

W dniu przyłączenia Cieszyńskiego do Polski, Kraków przybrał odświętną szatę. Miasto było udekorowane flagami. O godz. 13 liczne tłumy zebrały się w Rynku Głównym. Z balkonu Sukiennic przemówił imieniem Związku Powstańców Śląskich **dr Jerzy Dobrzycki,** oraz ks. prof. **H. Weryński.** Następnie odczytano telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego i do ludu Zaolzańskiego na ręce posła Wolfa. Uformował się pochód, który przeszedł ulicą Floriańską i Basztową pod Urząd Wojewódzki. Tu pochód rozwiązał się.

Organizacje katolickie a opieka nad młodzieżą pozaszkolną w Krakowie

Stan tej części krakowskiej młodzieży, która pozostaje poza wpływami rodziny i szkoły, zdana na szkodliwe wpływy złego otoczenia, napawa troską tych wszystkich, którym los młodego pokolenia leży na sercu. Setki młodzieży „wychowuje“ się na ulicy, ulegając demoralizacji i dostarczając kandydatów do więzień.

Krakowskie organizacje Akcji Katolickiej uznając doniosłość sprawy postanowiły roztoczyć opiekę nad młodzieżą pozaszkolną. W układzie niedzielę odbyło się w niebieskiej sali Domu Katolickiego przy ul. Zwierzynieckiej **zebranie** tych organizacji, poświęcone zagadnieniu pracy nad młodzieżą.

Przewodniczył dr Juliusz Gawroński. Kwadrans ewangeliczny wygłosił prof. Hajnos, poruszając aktualne zagadnienia opieki nad młodzieżą na tle tekstu listu św. Jakuba: „W i a r a b e z u c z y n k u j e s t m a r t w a“.

Następnie ks. dr **Józef Nęcek** wygłosił referat p. t.: „**S t a n p r a c y k a t o l i c k i e j n a d m ł o d z i e ż ą p o z a s z k o l n ą w K r a k o w i e**“.

Referent zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące młodzieży pozaszkolnej. Opieka nad tą młodzieżą jest w Krakowie niewystarczająca. Ze strony katolickiej opiekują się tą młodzieżą K. S. M. M., K. S. M. Ż., bursa ks. Kuznowicza i salezjańskie oratoria przy ul. Tynieckiej 39 i ul. Rakowickiej 27.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której m. in. zabierali głos m. in. p. insp. **Jan Lubowiecki** i p. radca **August Turowicz.**

Ogródki działkowe podstawą fizycznego i moralnego zdrowia społeczeństwa

W niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość **„Dnia Działki“.** Uroczystość rozpoczęła się **Mszą** św. w kościele Bożego Miłosierdzia, którą odprawił **O. Kosma T. J.**

O godzinie 10 nastąpiło **otwarcie pokazu ogrodnictwa działkowego** w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk. W otwarciu wzięli udział reprezentant Urzędu Wojewódzkiego **p. Bandrowski,** przedstawiciel dowództwa 6. K. płk. **Porczyński,** wiceprezydent miasta dr **Klimecki** i inni.

Następnie odbyło się posiedzenie **Rady Okręgowego Zarządu Tow. Ogródków Działkowych Województwa Krakowskiego.** Przewodniczył prezes dziekan prof. dr **Kazimierz Rouppert,** który wygłosił przemówienie o doniosłym znaczeniu ogródków działkowych i ich **wpływie na fizyczne i moralne zdrowie społeczeństwa** oraz złożył sprawozdanie z działalności Okręgowego Zarządu.

W dyskusji zabierali głos działkowcy. Uchwalono zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o **uznanie ogródków działkowych za zieleńce publiczne,** aby zapewnić działkowcom ciągłość pracy.

W końcu odczytano listę działkowców i towarzystw, nagrodzonych za najlepszy wynik pracy w ogródkach. Pierwszą nagrodę otrzymało Tow. Ogródków Działkowych w Jaworznie, drugą — w Nowym Sączu, trzecią — na Grzegórzkach, czwartą w Dębnikach.

Żyd — komendantem obrony przeciwlotniczej

Zarząd Miejski zamianował tzw. komendantów **bloku domów dla obrony przeciwlotniczej.** Na tych odpowiedzialnych stanowiskach znajdują się **żydzi, nawet w dzielnicach zamieszkałych prawie wyłącznie przez ludność polską.** Np. blok domów między ulicami Smoleńsk, Krasińskiego, Piłsudskiego i Retoryka dostał komendanta w osobie dra Samuela Lichtiga. Uważamy, że mianowanie żydów komendantami obrony przeciwlotniczej w dzielnicy katolickiej jest rzeczą niedopuszczalną.

Zainteresowani mieszkańcy.

—oOo—

Tępienie polskości w Niemczech

To, co się obecnie dzieje z polskością w Niemczech, zasługuje na szczególnie baczną uwagę. — Jeśli się nie wejdzie na drogę celowych środków zapobiegawczych, to polskości w Niemczech grozi klęska. Jedna z największych klęsk, jakich doznaliśmy w historii naszego narodu.

Narodowo-socjalistyczne Niemcy wydały polskości w Niemczech wojnę. Wojna ta prowadzona jest w sposób bezwzględny, choć podstępny. Wprawdzie Niemcy nie ujawniają swych planów, a nawet w oficjalnych oświadczeniach wyrzekają się germanizacji (!), ale wszystko to wskazuje na to, że istnieje plan niemiecki zupełnego wytępienia polskości w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat.

PRZEŚLADOWANIE JĘZYKA POLSKIEGO.

Nigdy, nawet za czasów osławionej „hakaty“, język polski nie był tak prześladowany, jak obecnie. Polak, mówiący po polsku w publicznym miejscu, jest na własnej Piastowskiej ziemi narażony na napaści ze strony szowinistów niemieckich, którzy nie tylko obrzucają go wyzwiskami, ale bardzo często biją. Prześladowanie nie ustaje nawet w kościele.

W kościołach do niedawna polskich, coraz częściej rozbrzmiewa język niemiecki...

ZACIERANIE ŚLADÓW POLSKOŚCI.

Cudzoziemiec, przebywający na czysto słowiańskiej ziemi na pograniczu niemiecko-polskim, odnosi wrażenie, że jest w kraju niemieckim. Wszędzie słyszy język niemiecki, widzi napisy niemieckie, we wszystkich kioskach może dostać tylko niemiecką gazetę, a nawet nazwy miejscowości mają obecnie brzmienie niemieckie.

Systematyczna akcja germanizacyjna nie oszczędziła odwiecznych słowiańskich miejscowości. — W ciągu tylko trzech ostatnich lat zmieniono na Śląsku Opolskim około 600 nazw miejscowości na niemieckie. Masowe zmienianie nazw miejscowości wprowadziło takie zamieszanie, że w końcu sami Niemcy nie mogli się zorientować na „przechrzczonych“ terenach i zostali zmuszeni w mapach wojskowych używać obok nowych nazw także nazw starych.

TYLKO — STO TYSIĘCY POLAKÓW...

Nie czekając na zupełnie wytępienie Polaków, już dziś Niemcy głoszą, że w Niemczech właściwie Polaków nie ma...

Są potomkowie „dawnych“ szczepów słowiańskich, a więc „Wasserpolacy“, „Mazurzy“, „Kaszubi“ i „Ślązacy“, stanowiący narody „odrębne“ od polskiego (!).

Chcąc jak najbardziej rozbić Słowiańszczyznę, rozproszkować ją i w ten sposób uczynić łatwiejszą do zawojowania i zgermanizowania, Niemcy celowo wymyślają nowe „narody“ słowiańskie i swoje czysto polityczne teorie ubierają w formę naukową.

I dziwna rzecz!

Owe teorie pseudonaukowe, ukute w niemieckiej kuźni, trafiają do przekonania niektórych tępych głów słowiańskich...

Wspomniana teoria szowinistów niemieckich łatwo także uporała się z tymi Polakami, których nawet przy użyciu najbardziej naciąganych argumentów „naukowych“ w żaden sposób nie można było zaliczyć do jakiegoś nowowymyślonego narodu. Cóż więc robią hitlerowscy uczeni? Ot, po prostu zawyrokowali, że ta część Polaków, o której mowa, są to właściwie Niemcy, używający „regionalnego“ języka polskiego. Aby zachować pozory „przedmiotowości“ i nie narażać się na śmieszność, Niemcy łaskawie zostawili Polakom — sto tysięcy ludności...

POSTĘPY GERMANIZACJI.

Umiejętnie prowadzona propaganda niemiecka stara się odwrócić uwagę świata, a zwłaszcza polskiego społeczeństwa od tego, co się dzieje po zachodniej stronie naszej granicy. Mając w najdrobniejszych szczegółach opracowany plan „Drang nach Osten“, stosuje propaganda niemiecka swój odwieczny, a tak skuteczny system powaśnienia narodów słowiańskich.

Krok za krokiem systematycznie nawała niemiecka robi szczerby w słowiańskim stanie posiadania. Postępy te są zrazu niewidoczne, jak niewidoczny jest ruch wskazówki na zegarze. Dopiero, gdy weźmie się pod uwagę dłuższy przeciąg czasu, wtedy widzi się, że nasz odwieczny wróg zadał nam niepowetowane straty.

Nigdy jeszcze te straty nie były tak wielkie, jak w obecnej chwili. Z groźbą, wypowiadaną przez Niemców, że za dwadzieścia lat nie będzie w państwie niemieckim ani jednego Polaka, trzeba się poważnie liczyć. Niemcy nigdy nie rzucają gróźb na wiatr. Świadczą o tym ostatnie wypadki...

Nie można przeceniać sił Polaków, żyjących w Niemczech. Jest to ludność gospodarczo zależna, znękana prześladowaniami, żyjąca pod stałym terrorem. Aresztowaniami, biciem i usuwaniem z pracy zmusza się tych białych niewolników dwudziestego wieku do wyrzekania się własnej narodowści, a częstokroć i wiary. W parze z germanizacją idzie bowiem propaganda nowopogańska. Przeżywamy nowy etap „walki kulturnej“ (Kulturkampf).

Skutecznym narzędziem germanizacji jest głównie szkoła. Pod grozą utraty posady zmusza się Polaków do posyłania dzieci do szkół niemieckich, gdzie się je wychowuje w nienawiści do wszystkiego, co polskie. Zresztą choćby Polak chciał posłać swoje dziecko do polskiej szkoły, to nie może, bo tych szkół jest w Niemczech tylko 56 (prywatnych!), wobec czego 99 procent polskich dzieci pozbawionych jest polskiej szkoły i chodzi do szkół niemieckich.

Mają także i współczesne Niemcy hitlerowskie swoją „ustawę kolonizacyjną“. Na podstawie ustawy z 26 stycznia 1927 o zagrodach dziedzicznych, ruguje się Polaków z ich gospodarstw. W ten sposób odbiera się żywiołowi polskiemu to, co było główną jego ostoją — ziemię...

* * *

Obraz, wyżej namalowany, jest czarny, ale prawdziwy.

Odwiecznie polska ziemia, jęcząca w wrogiej niewoli niemieckiej, woła silnym głosem o ratunek.

Niemcy starają się przygłuszyć ten krzyk rozpaczy fanfarami wojennymi, ale mimo to głos naszych uciskanych rodaków jest tak silny, że dochodzi do uszu polskiego społeczeństwa.

TADEUSZ MILDNER.

Programy stacyj radiowych

WTOREK 4 PAŹDZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. — 6.30 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.35 Muzyka z płyt; — 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; — 12.03 Audycja południ.; 15.00 „Mam 13 lat“ powieść dla młodz.; 15.15 Skrzynka ogólna; — 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.25 Koncert solistów; 16.50 „Palestyna w oczach przyrodnika“ — pogadanka; 17.30 Z pieśnią po kraju“; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 Muzyka taneczna; — 19.40 Koncert rozrywkowy; 20.40 Dziennik wieczorny; Wiad. meteorolog., Wiad. sportowe i Nasz program: 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 „Istota czystej sztuki ludowej“ — odczyt; 22.15 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy i ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Wiadomości z Polski w językach obcych.

Kraków, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Odczytanie programu; 14.55 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Czy wiecie, że...“ 18.00 Pogadanka muzyczna; — 18.15 Płyty; 22.15 Muzyka z płyt; 22.55 Lokalna audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów, godz. 6.17 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka lekka; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Płyty; 14.00 „Wśród kobiet“; 14.30 „O profesorze dr. Stefanie Smal-Stockim“ szkic literacki; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda Lwowska; 14.55 Program na jutro; 15.15 Skrzynka techniczna; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.15 Audycja dla wsi; 22.15 Muzyka kameralna; 22.25 Lokalna audycja infirmacyjna.

Katowice godz. 5.30 Muzyka poranna z płyt; 6.30 Program na dziś; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Wiadomości gospodarcze: 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Kukiełki śląskie“; 14.55 Wiadomości bieżące; 16.15 Gawęda o literaturze; 18.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 18.25 Wiadomości sportowe; 19.40 Koncert rozrywkowy; 22.15 Muzyka kameralna; 22.55 Lokalna audycja informac.

Programy zagraniczne: godz. 19.45 Lahti Koncert symfoniczny; 20.00 Sztokholm Koncert Chopinowski; 20.15 Frankfurt Koncert; 20.30 Florencja „Boccaccio“ operetka; 20.15 Radio Romania Koncert symfoniczny; 21.30 Wieża Eiffla Koncert symfoniczny.

KAROL CONRAD 72

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.

Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Nagle Guwuto zaczął krzyczeć:

— Rozwiązać mnie!... Rozwiązać prędko!

Kapitan Steeg wyjął zza pasa nóż i zabrał się do przecinania sznura, którym Alberto Spah skrępował po mistrzowsku ręce i nogi Murzyna.

Stan odrętwienia minął, wszyscy zaczęli się ruszać. Włoch zdjął pośpiesznie białą pięknie uszytą marynarkę, nie wiadomo, po co zakasał rękawy jedwabnej koszuli i już przeniósł jedną nogę po nad burtę łodzi, jak gdyby chciał rzeczywiście skoczyć do wody.

Lecz Hunstanton go powstrzymał.

— Niech pan nie robi głupstw! Jeszcze przed pół godziną widziałem sześć krokodyli. Tu ich pełno na mulistych mieliznach. Niech pan zaczeka trochę, prąd nas zaniesie do brzegu.

Przewidywania Hunstantona okazały się słuszne. Olbrzymi kloc rozpruł dno łodzi i utkwił w nim, uszkadzając przy tym motor: jednak duża łódź jeszcze miała dość rozpędu, wobec czego kloc ułożył się w poprzek rzeki i drugim końcem zaplątał się w nadbrzeżnych zaroślach. Więc to był punkt oporu, wokół którego łódź, znoszona rwącym prądem, powinna była się obrócić, opisać ćwierć koła i dobić do brzegu przy warunku, oczywiście, że tak długo zdoła się utrzymać na powierzchni wody.

— Gdzie są pasy ratunkowe? — wrzasnął śpiewak.

Zanim otrzymał odpowiedź, motorówka, już do połowy napełniona wodą, osiadła na mieliźnie przybrzeżnej. Prawie jednocześnie uwolnił się drugi koniec kloca. Prąd pochwycił drzewo, łódź zakołysała się ostrzegawczo — w każdej chwili kloc mógł ją oderwać i za sobą pociągnąć na głębinę, gdzie musiała zatonąć, ponieważ wody przybywało z gwałtowną szybkością.

To trwało bardzo krótko, ale tych kilkunastu sekund wystarczyło, by wszyscy zdążyli wyskoczyć na ląd, zanim „Robert Malmson II“ oderwał się istotnie od brzegu.

Kapitan Steeg złapał w jedną rękę zrulowany namiot, drugą dłoń podał Izabel. Hunstantonowi udało się wynieść karabiny i lampę. Alberto Spah uratował blaszane pudełko keksów i dwie puszki konserw. Jossai był tak dalece przerażony, że Hunstanton musiał po niego wrócić i wyciągnąć go już w ostatnim momencie.

Reszta czarnych jak na komendę wyskoczyła z motorówki i w mgnieniu oka znikła w zaroślach. Nie pomogły nawoływania ani kilka strzałów oddanych na postrach w powietrze.

— Ładna historia... — mrugnął Steeg. — Teraz te świnie nam uciekły!...

Ściemniło się zupełnie.

Wszyscy usiedli w kółko. Hunstanton zapalił, lecz wkrótce zgasił lampę, oszczędzając resztę benzyny na inny, bardziej potrzebny wypadek.

Rozbitkowie siedzieli na samym brzegu, jednak od rzeki, lekko połyskującej i widocznej niemal na całej szerokości, nie dolatywał najmniejszy szmer, nawet woda płynęła w drażniącej nierzeczywistej ciszy.

Wszyscy trzymali karabiny w pogotowiu, by dać ognia przy najlżejszym podejrzanym hałasie.

Każdy — na swój sposób i prawdopodobnie z różnych powodów — przeżywał ciężkie rozczarowanie. Cel wyprawy znikł. Jeden wypadek, jeden nieobliczalny kaprys losu zniweczył pobudki, dla których ci ludzie, ryzykując życie, udali się na wyprawę: chęć przeniknięcia w tajemnice, dotąd niedostępne dla białych, szukanie przygód, złota lub odpowiedzi na wezwanie rzucone temuż losowi...

— Takie siedzenie w ciemności jest okropne — odezwała się nagle panna Style. Jej głos dźwięczał obco, wyczuwało się w nim nutki jak gdyby tłumionego wybuchu histerii. — Słyszę ze wszyst kich stron skradające się kroki. Zapalcie światło.

— Dobrze — odparł kapitan — ale nie na długo.

Hunstanton zapalił lampę i spojrzał dokoła. Wydało mu się, że siedzi w przestronnym szałasie o ścianach z nieprzeniknionej gęstwiny leśnej, od góry zwisały liany, lekko kołyszące się w powietrzu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski. Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.